



TYGODNIK SUWALSKI

ISSN 1427-2318
NR 48 (524) ROK XI

29.11.2000 r.

CENA
1,00 zł

PSI PENSJONAT

str. 2

firmy

gdy
nają,
iście
eko-
k, to
fakt
zdje-
zkół
y re-

Broc

Fot. Z. Galaszewski

RODZIĆ RAZEM

W piątek, 17 listopada, na oddziale położniczo-ginekologicznym suwalskiego szpitala wojewódzkiego otwarto salę porodów rodzinnych. Koszty jej wykonania pokryto z funduszu na restrukturyzację szpitala określonego przez Ministerstwo Zdrowia.

Sala porodów rodzinnych zajmuje dwa małe pomieszczenia, a właściwie jedno, tyle że niemalże symbolicznie przedzielone na dwie części. W pierwszej znajdują się typowe łóżko porodowe i wanna jacuzzi, a druga jest miejscem odpoczynku wyposażonym w stolik, foteliki, wieżę stereo i telefon. Do tych pomieszczeń przylega spora łazienka z prysznicem.

- Porody rodzinne nie są w naszym szpitalu niczym nowym. Przez kilka ostatnich lat było ich niemało, tyle że odbywały się w skromniejszych warunkach - w kącie na porodówce - poinformował dziennikarzy ordynator dr hab. **Tomasz Soszka**, pomysłodawca wydzielenia pomieszczeń na porody rodzinne.



Korzystanie z sali porodów rodzinnych jest odpłatne. Kosztuje 100 zł. Trzeba też mieć zaświadczenie o ukończeniu kursu szkoły rodzenia. - Salę mamy wyposażoną w niezbędne minimum, bo na razie nie stać nas na nowoczesne, specjalistyczne łóżko porodowe czy separatyki, w których rodziny mogły-

by w domowym zaciszu opiekować się noworodkiem. Dobrze jednak i to, co jest, bo podnosi rodzającemu komfort psychiczny i pomaga w przygotowaniu nie tylko do macierzyństwa, ale też i do ojcostwa - powiedział uczestnikom uroczystości otwarcia sali dr S. Soszka.

Tekst i foto: (zg)

WIZYTA ORDYNARIUSZA



W piątek, 17 listopada, w dzień po otrzymaniu nominacji na ordynariusza diecezji ełckiej, przebywał w Suwałkach bp **Edward Samsel**. Jednym z punktów programu wizyty był dwugodzinny pobyt w Domu Pomocy Społecznej. Biskup spotkał się z pensjonariuszami DPS (na zdjęciu), odprawił mszę świętą i wygłosił homilię. Tego samego dnia odwiedził również ojców salezjanów i kilka rodzin w Domu Weterana.

Tekst i foto: (zg)

PSI PENSJONAT

W piątek, 24 listopada, na posesji Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej przy ul. Sejneńskiej oddano do użytku odnowione schronisko dla zwierząt.

Wąsając się po ulicach i osiedlach naszego miasta psy często wzbudzają u przechodniów obawy przed pogryzieniem. Słysz się też niekorzystne komentarze pod adresem służb porządkowych.

O potrzebie radykalnego rozwiązania tego problemu mówiło się już od kilku lat. Potrzeba jednak było gruntownie zmodernizować istniejącego schronisko dla zwierząt. Nie odpowiadało ono wielu normom. Teraz spełnia wszystkie, nałożone przez ustawę o ochronie zwierząt, warunki. Ma od-

powiednie kojce, przechowalnię karmy, gabinet lekarza, pomieszczenie na środki dezynfekcyjne.

W schronisku może przebywać jednocześnie 30-40 psich pensjonariuszy. Trafiają tam pod przymusem, oddawani przez właścicieli lub wyłapywani przez służby oczyszczania miasta. Swoją pobyt rozpoczynają od weterynaryjnej obserwacji podczas kwarantanny niezbędnej do wykrycia ewentualnej choroby i czekają na właściciela - dotychczasowego lub, jeśli zdaniem weterynarza

nadają się do hodowli, na nowego. Bywa i tak, że oczekiwanie to trwa nawet rok. Poza odpowiednimi kojcami mają również zapewnione prawidłowe odżywianie. Najczęściej są to świeże, zbadane przez weterynarza, odpady mięsne nabywane w pobliskiej ubojni.

Schronisko może też być hotelem dla zwierząt. Dlatego też każdy, kto chce, aby podczas jego nieobecności czworonożny pupil miał właściwą opiekę, może go tam zawieźć i odebrać w dobrym stanie po powrocie.

Nazwa schroniska sugeruje, że jest ono przeznaczone nie tylko dla psów. Jednak inne zwierzęta trafiają się tam rzadko. Kiedyś zdarzyło się tam przebywać krowie i kozie.

Szybko znalazły chętnych do hodowli.

Zwierzęcy pensjonat może być rozbudowywany. Zależy to tylko od potrzeb i możliwości finansowej właściciela. - Na wiosnę zamierzamy wygrodzić miejsce na wybiegi - zapowiedział prezes PGK **Marek Giedroń**.

- Jestem zadowolony z tego, że powstało schronisko o dobrym standardzie i są możliwości jego rozwoju. To jest to, o co nam chodziło - cieszył się uczestniczący w otwarciu obiektu inspektor Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami **Zenon Kowalewski**. Zadeklarował też organizację społecznych zbiórek pieniędzy na rozbudowę schroniska.

(zg)

★ Litewskie czasopismo „Aušra” od 40 lat prezentuje problemy mniejszości litewskiej w Polsce. Kultywuje tradycje, język, popularyzuje obyczaje. Z okazji jubileuszu serdeczne gratulacje na ręce **Ireny Gasperowicz**, redaktor naczelnej, składa zespół „Tygodnika Suwalskiego”.

★ Zainaugurowano Program Promocji Polski Wschodniej. Jego celem jest m.in. prowadzenie działalności lobbingsowej na rzecz zaniedbanej gospodarczo tzw. ściany wschodniej.

★ Wybitnie uzdolniony matematycznie **Paweł Majewski** z I LO został stypendystą Ministra Edukacji Narodowej.

★ Suwałki mają przejąć w przyszłym roku budynek zabytkowego więzienia przy ul. Dwernickiego. Trwają prace nad koncepcją jego zagospodarowa-

nia. Rozważane jest m.in. przekazanie budynku na cele społeczne, handlowe lub usługowe. Możliwe jest np. urządzenie stylowej restauracji z hotelem.

★ W plebiscycie czytelników „Kuriera Porannego” do „Złotych Kluczy 2000 w kategorii „kultura” kandyduje **Andrzej Strumillo**, w kategorii „działalność społeczna” – **Jerzy Ząbkiewicz**, a w kategorii „sport” – **Robert Mateusiak** z **Michałem Łogozem** i **Adam Wysocki** z **Markiem Twardowskim**. Dwa lata temu laur zdobył suwalski artysta **Stanisław Woś**.

★ Suwalskie Zakłady Drobiarskie zostały laureatem konkursu „Produkty najwyższej jakości w polskim przemyśle mięsnym”. Minister rolnictwa potwierdzi to dyplomem podczas XIV Dni Przemysłu Mięsnego w Warszawie. (mes)

★ W Bibliotece Publicznej im. Marii Konopnickiej 20 listopada odbył się kolejny wykład z cyklu „W drodze po indeks”. Tym razem prof. **Halina Krukowska** mówiła o poezji Karola Wojtyły.

★ Dziesięć lat temu (28 listopada 1990 r.) w Suwałkach powołano Straż Miejską. Wszystkim jej funkcjonariuszom redakcja „TS” składa z tej okazji serdeczne życzenia.

★ W piątek i sobotę (24-25 bm.) młodzi pianiści z północnej Polski i Litwy rywalizowali w Suwałkach w V Makroregionalnym Konkursie Pianistycznym. O szczegółach napiszemy za tydzień.

★ Od piątku do niedzieli (24-26 bm.) przebywała w naszym mieście 30-osobowa grupa dyrektorów placówek oświatowych i nauczycieli z Litwy. Odwiedzili oni Zespół Szkół Ekonomicznych, Zespół Szkół Technicznych, gimnazja nr 6 i 7 oraz Szkołę Podstawową nr 6, uczestniczyli w zajęciach lekcyjnych, zwiedzili suwalskie muzea, klasztor wigierski.

★ Szkoła Podstawowa nr 6 gościła pięcioro uzdolnionych muzycznie dzieci z Litwy wraz z opiekunem. Młodzi Litwini przygotowali wraz ze swymi kolegami z „szóstki” wspólny

koncert, na którym wystąpili w sobotę, 26 bm.

★ W Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim w Białymstoku odbyła się 22 bm. konferencja poświęcona profilaktyce. Uczestniczyli w niej przedstawiciele zarządów miast i gmin ds. profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych, koordynatorzy gminnych programów profilaktyki, pedagodzy realizujący takie programy i przedstawiciele organizacji pozarządowych. Suwałki reprezentowały sekretarz Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych **Honorata Rudnik** i **Lidia Modrakowska** – pedagog szkolny ze Szkoły Podstawowej nr 6. Prezentowała ona swój autorski program pt. „Przytul mnie – nie chcę być sam” finansowany przez MKRPA.

★ Suwalskie Stowarzyszenie Rodzin i Przyjaciół Osób Chorych Psychiczenie „Nadzieja” zorganizowało w Starych Juchach (wspólnie z tamtejszym ośrodkiem kultury) 22 bm. III Integracyjne Spotkanie „Raz na ludowo”. W programie były wróżby andrzejkowe, nauka piosenki biesiadnej i tańców ludowych, kiermasz prac pacjentów i inne atrakcje.

(ag)

KRONIKA POLICYJNA

NA „PASÓWKĘ”

Nieznani sprawcy wykorzystali dłuższą nieobecność domowników i przy pomocy podrobionego klucza dostali się do jednego z mieszkań przy ul. Kowieńskiej. Ukradli telewizor i dwa komplety nowych okien plastikowych. Właściciel wycenił straty na blisko 2 tys. zł.

GWALCICIEL ZA KRATKAMI

Sąd Rejonowy w Suwałkach wydał decyzję o tymczasowym aresztowaniu (na miesiąc) 22-letniego Stefana C. podejrzanego w zgwałcenie Agnieszki B. PRZEZ BALKON

Nieznani sprawcy wybili otwór w szybie drzwi balkonowych jednego z mieszkań na pierwszym piętrze bloku przy ul. E. Plater 41A. Spenetrowali wnętrze i ukradli 3 tys. złotych, pięć butelek alkoholu i srebrne monety o nominatach 10 zł. Ogólna suma strat wynosi około 3,5 tys. zł.

SPŁONĘŁY AUTA

Policjanci znaleźli w Dubowie spalone resztki „malucha”. Okazało się, iż był to samochód skradziony wcześniej Dariuszowi S. z Suwałk.

18 listopada nad ranem przy ul. Ciesielskiej niemal całkowicie spłonął opel vectra. W wyniku pożaru zniszczeniu uległa część elewacji jednego z domów.

KONOPIE INDIJSKIE

Policjanci zarekwirowali w Gimnazjum nr 4 przy ul. Kłownej u 13-letniego Mariusza P. pudełko papierosów z konopiami indyjskimi. Ziarna konopi znaleziono także w mieszkaniu 16-latką Kamila O.

PO BIŻUTERIĘ

Złotą biżuterię, telefon z automatyczną sekretarką, wieżę stereofoniczną i cztery litry wódki wynieśli złodzieje z jednego z mieszkań przy ul. Kowieńskiej. Poszkodowany wycenił straty na 15 tys. zł.

(d)

Panu doktorowi Piotrowi Zimnickiemu,

ordynatorowi Oddziału Wewnętrzznego I Samodzielnego Publicznego Szpitala Wojewódzkiego w Suwałkach, i jego personelowi

składam serdeczne podziękowania za troskliwą opiekę podczas choroby mojej mamy

Barbara Nowacka

307/2000

Szczere wyrazy współczucia

koleżance **JANINIE DERDZIE**

z powodu śmierci

MATKI

składają współpracownicy z Urzędu Miasta w Suwałkach

305/2000



Wydział Oświaty, Wychowania i Sportu Urzędu Miejskiego, odpowiedział również za upowszechnianie i koordynację działań w sferze kultury fizycznej na terenie miasta, zgodnie z obowiązującym planem pracy Rady Miejskiej, przedstawił Zarządowi Miasta informację dotyczącą działalności jednostek z dziedziny kultury fizycznej, sportu i rekreacji za pierwsze półrocze bieżącego roku. Materiał ten będzie jednym z tematów obrad najbliższej sesji Rady Miejskiej.

tą pełnowymiarową salą jest hala sportowa Ośrodka Sportu i Rekreacji.

Posiadamy również dwie pływalnie kryte: przy OSiR oraz przy SP nr 10. Budowa trzeciej ujęta jest również w strategii. Prawie 80 proc. wydatków związanych z ich utrzymaniem pochodzi z budżetu miasta. Wysokie koszty miesięczne, sięgające w miesiącach zimowych blisko 70 tys. zł, są porównywalne z kosztami w innych miejscowościach. Większość osób korzystających z pływalni to uczniowie suwalskich szkół uczęszczający tam w ramach lekcji

se w lutym przyszłego roku. Obie strony wyraziły duże zainteresowanie nawiązaniem trwałych kontaktów sportowych między młodzieżą obu miast. Są już nawet pierwsze pomysły stworzenia ligi przygranicznej. Jeśli przyłączy do przedsięwzięcia sąsiednie miasta, to realizacja pomysłu może być możliwa nawet w przyszłym roku.

Suwalski zalew Arkadia, miejsce spotkań i spacerów suwalczyków, powinien w sezonie wiosenno-letnim bardziej tętnić życiem. Jest on wciąż jeszcze niedostatecznie „eksploatowany” pod kątem rekreacji. Wiceprezydent Mieczysław Jurewicz, odpowiedzialny za oświatę i sport w Suwałkach, widzi jego przyszłość ujętą w kompleksowej ofercie sportowo-turystycznej, w ramach której możliwe będzie codzienne wypożyczanie sprzętu wodnego, skorzystanie z nauki pływania na desce z żaglem, wędkowanie, a po wszelkich atrakcjach sportowych uraczenie się jadłem regionalnej kuchni. Przy okazji można by przenieść nad Arkadię część życia kulturalnego, ale do tego potrzebny byłby mały letni amfiteatr. Marzenia? Jestem pewna, że nie. Realność tego przedsięwzięcia zależna jest niewątpliwie od możliwości finansowych zarówno miasta, jak też samego OSiR, tyle że nie wszystkie wydatki muszą być pokryte z kasy samorządu. Doposażenie w sprzęt - na pewno tak, ale już infrastrukturą gastronomiczną zająć się mogą fachowcy z branży.

Niewątpliwie tylko pomysły, choćby nawet najlepsze, nie wystarczą, ale przecież taka właśnie jest chronologia każdego przedsięwzięcia. „Strategia zrównoważonego rozwoju miasta Suwałk do 2015 roku” nie jest książką życzeń. To facelwy i niemal precyzyjny plan, który jest kolejnym etapem realizacji wcześniej zrodzonych dobrych pomysłów.

MIĘDZY MARZENIEM A REALIAMI

Sport to temat, który w jakiejś mierze dotyczył lub dotyczy każdego z nas, i o ile jeszcze kilkadziesiąt lat temu można było przyznać się do osobistych zaniedbań na gruncie tej tak ważnej dziedziny życia, to dziś już mało kto liczący się z tak zwaną opinią publiczną wyzna, że nie uprawia, choćby tylko rekreacyjnie, żadnej dyscypliny sportu. Moda na kulturę fizyczną potęguje się zwłaszcza w ostatnim dwudziestolecu. Mało tego, zauważa się jej stały i dynamiczny wzrost, wprost proporcjonalny do innych dziedzin z nią związanych, takich chociażby jak zdrowe odżywianie czy higiena umysłu powiązana z naukami proponowanymi przez dawne kultury wschodnie. Rozwój ten powinien iść w parze z proponowaną przez samorząd ofertą.

Nasze miasto, biorąc pod uwagę bazę sportową, wypada bardzo dobrze na tle innych miejscowości o podobnej liczbie mieszkańców. Na prawie trzydzieści suwalskich szkół podstawowych i ponadpodstawowych jedynie trzy nie posiadają własnej sali gimnastycznej (szkoły podstawowe nr 3 i 9 oraz LO nr 1). Budowa sal w tych placówkach została jednak ujęta w strategii zrównoważonego rozwoju miasta, obligując tym samym miejski samorząd do realizacji przedsięwzięcia do 2005 roku.

Dzięki planowej i konsekwentnej polityce inwestycyjnej w oświacie w 1999 roku zostały oddane do użytku w naszym mieście trzy pełnowymiarowe sale sportowe mieszczące się przy Zespole Szkół Rolniczych, Liceum Ogólnokształcącym nr 2 oraz Szkole Podstawowej nr 11. Z budżetu miejskiego na ten cel wydatkowano prawie 7 milionów złotych. Czwar-

wychowania fizycznego lub zrzeszeni w różnych stowarzyszeniach.

W najbliższych latach ma ulec kolejnej poprawie baza rekreacyjno-sportowa przeznaczona dla młodzieży. Są plany budowy dwóch boisk szkolnych: przy I i II LO. Tereny przylegające do tych szkół są własnością komunalną. Po dokonaniu w przyszłym roku rozbiórki znajdujących się tam starych budynków przyjdzie kolej na uporządkowanie terenu i zaadaptowanie go na boiska. Zaangażowanie i pomoc szkół niewątpliwie przyspieszą i ułatwią całe przedsięwzięcie.

11 listopada br. przedstawiciele władz miejskich i działacze sportowi uczestniczyli w uroczystości otwarcia stadionu piłkarskiego o sztucznej nawierzchni w zaprzyjaźnionym z Suwałkami Mariampolu na Litwie. Tego samego dnia odbył się pierwszy mecz między reprezentacjami naszych miast. W kolejności Litwini zostali zaproszeni do Suwałk na turniej halowej piłki nożnej, który będzie miał miej-

DYŻURY RADNYCH

Radni suwalskiej Rady Miejskiej pełnią dyżury w pokoju nr 1 Urzędu Miejskiego (budynek starostwa Powiatowego w Suwałkach, ul. Noniewicza 10).

Radni klubu Forum Samorządowe Mieszkańców Suwałk dyżurują w pierwszy czwartek miesiąca w godz. 16.00-17.00.

Radni klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej pełnią dyżury w każdy pierwszy i trzeci wtorek miesiąca przy ul. Mickiewicza 15 w godzinach 16.30 – 18.00 (5 grudnia dyżur będzie pełnić Józef Hryniewicki).

Dyżury radnych klubu Dobro Wspólne – AWS: **Gustaw Orłowski** – 1 i 3.12, w godz. 17.00-19.00, pok. nr 1 Urzędu Miejskiego; **Wiesław Gołaszewski** – 3.12, w godz. 11.30-13.30, Dom Parafialny Parafii Chrystusa Króla, ul. Pułaskiego 24B, **Jan Orłowski** – 3.12, w godz. 12.00-14.00, Dom Parafialny Matki Bożej Miłosierdzia, ul. Kardynała S. Wyszyńskiego 3, **Barbara Dąbrowska-Szmulik** – 5.12, w godz. 17.00-19.00, Biblioteka Publiczna, ul. E. Plater 33.

(ag)

BUDŻET SUWAŁK



REALIZACJA BUDŻETU W ROKU 2000

Danuta Dubnicka - naczelniczka Wydziału Finansowego Urzędu Miasta: - W ciągu 10 miesięcy br. plan dochodów został wykonany w 80 proc.. Istnieje zagrożenie jego niewykonania w pełni w niektórych pozycjach. Przede wszystkim mniejsze od planowanych są nasze udziały w podatku dochodowym od osób prawnych i fizycznych. Jest to niezależne od nas, a spowodowane mniejszymi niż planowano płacami pra-

cowników i dochodami firm. Niestety, jest to symptom pewnego zastoju gospodarczego w suwalskich przedsiębiorstwach, spowodowanego sytuacją ekonomiczną dostrzegalną w całej Polsce. Niezadowolające są również dochody ze sprzedaży miejskich nieruchomości i opłat skarbowych. Zamieszanie wokół ustawy uwłaszczeniowej spowodowało zastój w zakupach nieruchomości.

Natomiast po stronie wydatków brakuje nam pieniędzy na pełne wdrożenie „Karty nauczyciela”. Do dzisiaj Ministerstwo Edukacji Narodowej nie przelało należnych nam 2,4 mln zł - przeznaczonych na wypłatę wynagrodzeń pracowników oświaty. Na najbliższej sesji zostanie przedstawiona radnym propozycja zaciągnięcia na ten cel kredytu. Reasumując, mogę stwierdzić, że realizacja miejskiego budżetu za rok 2000 nie jest zagrożona, co nie oznacza, że nie występują różne napięcia i trudności mające swoje źródło poza ratuszem.



PROJEKT BUDŻETU NA ROK 2001

Edward Krzysztof Zabaryło - skarbnik miasta: - Na początku listopada br. został opracowany projekt budżetu miasta na rok 2001. Po przyjęciu go przez Zarząd Miasta i analizie przez merytoryczne komisje Rady Miejskiej trafi on pod obrady sesji Rady Miejskiej. To kolejny coraz trudniejszy miejski budżet. Wystarczy porównać odpowiednie liczby z roku 2000 (np. dochody - ok. 142 mln zł) z projektem budżetu na rok 2001 (ok. 139 mln zł), a łatwo zauważyć, że dysponujemy nieco mniejszymi środkami. Jeżeli uwzględni się planowany wskaźnik inflacji założony w

budżecie państwa (7,5 proc.), to realnie kwota budżetowa na rok 2001 jest o ok. 10 mln zł mniejsza niż w roku 2000. To spora suma, uniemożliwiająca pokrycie wielu pilnych wydatków. Podstawowe miejskie dochody docierają do nas z zewnątrz (udział w podatku dochodowym od osób fizycznych i prawnych, dotacje, subwencje). Skoro te dochody są na poziomie ubiegłorocznym lub niższym, to - uwzględniając inflację - nie trudno przewidzieć ich ujemne konsekwencje w projekcie miejskiego budżetu na rok 2001. Wiele samorządów, aby w powstałej sytuacji zbilansować dochody i wydatki, ratuje się zaciągnięciem dużego kredytu. W naszym projekcie planujemy, że będzie on stosunkowo niewielki, na poziomie ok. 2,5 proc. całego budżetu. Oczywiście taka sytuacja powoduje konieczność „ciągnięcia” wielu wydatków, także tych w pełni uzasadnionych. Ostateczne decyzje związane z uchwaleniem budżetu podejmą radni. Niemniej pole manewru jest niewielkie, bo budżetowa rzeczywistość nie napawa optymizmem.

Zanotował: (jb)

PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent **Grzegorz Wołagiewicz**:
 ★ przewodniczył delegacji suwalskiego samorządu w niemieckim mieście Waren; w skład delegacji wchodził również naczelniczka wydziałów Urzędu Miejskiego: **Bożenna**



Chmielewska (zdrowie i opieka społeczna) i **Zbigniew Wiesiecki** (polityka społeczno-gospodarcza).

★ otworzył V Makroregionalny Konkurs Pianistyczny w Państwowej Szkole Muzycznej I i II Stopnia w Suwałkach (na zdjęciu),

★ uczestniczył w spotkaniu z okazji obchodów Dni Honorowego Krwiodawstwa. (ag)

SESJA

W środę, 29 bm., o godz. 10.00 w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego rozpocznie się kolejna sesja suwalskiej Rady Miejskiej. W programie są informacje dotyczące funkcjonowania szkół ponadpodstawowych, zabezpieczenia usług zdrowotnych, działalności jednostek z dziedziny kultury fizycznej, sportu i rekreacji w pierwszym półroczu br. Radni podejmą też uchwałę w sprawie określenia stawek czynszu regulowanego za lokale mieszkalne w przyszłym roku i wybiorą ławników do Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Suwałkach.

Jak zwykle, będą też interwencje radnych.

(ag)

ZARZĄD MIASTA

Zarząd Miasta Suwałk, obradując na posiedzeniu w dniu 21 listopada br.:

★ zatwierdził projekt uchwały intencyjnej Rady Miejskiej w sprawie projektu planu zagospodarowania przestrzennego rejonu Sobolewo B,

★ przyjął propozycję dyrektora Miejskiej Dyrekcji Inwestycji i Komunikacji dotyczącą planu zmierzającego do poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym na ulicach Suwałk,

★ przyjął porządek obrad XXXIII Sesji Rady Miejskiej,

★ zapoznał się z informacją dotyczącą bezpieczeństwa podczas sezonu letniego na drogach i akwenach wodnych,

★ przyjął informację na temat stopnia zaspokojenia potrzeb w zakresie służby zdrowia w Suwałkach.

Anna Walulik
 rzeczniczka Urzędu Miasta

Z PRAC KOMISJI...

Zespół Szkół Ekonomicznych im. Macieja Rataja był miejscem listopadowego spotkania **Komisji Oświaty i Wychowania Rady Miejskiej**. Dyrektor **Lucyna Janiszewska** kieruje placówką od 10 lat. W szkole uczy się 879 uczniów. Kształcą się oni w następujących zawodach i specjalnościach: technik handlowiec, technik hotelarstwa, sprzedawca oraz technik ekonomista o specjalnościach: bankowość, finanse i rachunkowość, ekonomika i organizacja przedsiębiorstw. Szkoła powstała w 1906 roku i była pierwszą polską szkołą w Suwałkach. Placówka może poszczycić się wysokim poziomem wyników dydaktycznych i wychowawczych, a także sportowych i kulturalnych.

Członkowie komisji zapoznali się z bazą dydaktyczną szkoły, wyposażeniem pracowni, problemami finansowymi, szczególnie związanymi z remontami. Wicedyrektor **Alina Grabowska-Dawidowska** przedstawiła osiągnięcia maturalne uczniów, wyniki klasyfi-

kacji i uczestnictwa młodzieży w wielu olimpiadach i konkursach przedmiotowych. O kształceniu zawodowym i problemach z tym związanych mówiła wicedyrektor **Marta Zalewska**.

Dzięki atrakcyjnym kierunkom kształcenia szkoła nie narzeka na brak kandydatów. Wysoki poziom przygotowania merytorycznego pedagogów, właściwe wyposażenie placówki w sprzęt komputerowy i wielkie zaangażowanie całej społeczności szkolnej, a także aktywna polityka w środowisku lokalnym, to cechy dobrej szkoły, którymi może poszczycić się właśnie ZSE.

Młodzież pod kierunkiem profesor **Urszuli Tomaszewskiej** zaprezentowała zaproszonym gościom spektakl teatralny, bardzo mocny w wymowie, doskonały pod względem warsztatu – głos młodego człowieka w dyskusji o problemach alkoholowych.

Pozostałą część spotkania zdominował projekt budżetu miasta na 2001 rok. Skarbnik

miasta **Edward Zabaryło** oraz naczelnik Wydziału Finansowego Urzędu Miejskiego **Danuta Dubnicka** wyjaśnili członkom komisji podstawowe wskaźniki ujęte przy konstruowaniu budżetu, a przede wszystkim problem wynikający ze zbyt późnego uchwalania budżetu państwa i konsekwencje z tego wynikających.

Członkowie komisji szczególnie uwagę poświęcili planowaniu środków finansowych na działalność oświatową, opiekunczą i wychowawczą w następnym roku. Wiceprezydent **Mieczysław Jurewicz** przypominał o brakach w tegorocznym budżecie, wynikających z nieprzekazania środków na realizację „Karty nauczyciela”. Są to środki w granicach 3 milionów złotych. Do dzisiaj nasze miasto nie ma potwierdzenia, że je otrzymamy z budżetu centralnego. Prawdopodobnie Suwałki będą zmuszone zaciągnąć na ten cel kredyt. Bardzo trudno planować wydatki na przyszły rok, kiedy Ministerstwo Finansów nie potwierdza i nie przekazuje tegorocznych

zobowiązań finansowych.

Wiele emocji wzbudziła kwestia przyszłorocznego doskonalenia i doksztalcania nauczycieli. Radni zwracali uwagę na potrzebę znacznego zwiększenia środków na ten cel z jednoczesnym zwiększeniem pomocy we wszystkich zakresach pedagogom podnoszącym swoje kwalifikacje.

W dyskusji o budżecie uczestniczyli przedstawiciele nauczycielskich związków zawodowych – Związku Nauczycielstwa Polskiego i NSZZ „Solidarność”. Zaproponowały one podjęcie rozmów z Zarządzeniem Miasta w celu renegocjacji „Regulaminu wynagradzania nauczycieli” i innych spraw personalnych, między innymi kontynuację rozmów na temat „Ponadzakładowego układu pracy dla pracowników administracji i obsługi”.

Po wyjaśnieniach wiceprezydenta M. Jurewicza komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie wartości punktu w placówkach oświatowych.

(zd)

Listy...

O RZECZNIKU PRASOWYM URZĘDU MIASTA

Od około roku „Anna Walulik – rzecznik Urzędu Miasta informuje” mieszkańców Suwałk, korzystając z łamów „Tygodnika Suwałskiego”. Pierwsze teksty były rzeczywiste informacje o wybranych wydarzeniach z życia miasta i jego mieszkańców. Z czasem zostały zastąpione przez komentarze i oceny autorki. Niewiele mają już wspólnego z informacją i funkcją rzecznika. A publikowanie komentarzy pod szyldem informacji to, delikatnie mówiąc, nieuczciwość wobec czytelnika. Ostatnim przykładem jest tekst „Kryzys wykształcenia?” („TS” nr 46).

W nim też A. Walulik, pi-

sząc o programach nauczania w polskich szkołach, wprowadza czytelników w błąd. Czy ni to już po raz drugi. Pierwszy raz zdarzyło się to w tekście informacyjnym (?) zatytułowanym „Nowa reforma po staremu” („TS” nr 38). Tym razem opisuje coś, co ma niewiele wspólnego z rzeczywistością. Oto odnośny fragment tekstu: „Programy nauczania ustalane są ogólnie przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Nauczyciel może spośród czterech wybrać ten, który – jego zdaniem – jest najlepszy. Może też napisać swój własny program autorski, który po zatwierdzeniu go przez kuratorium oświaty i

MEN będzie jego własnym programem nauczania”.

W myśl obowiązujących przepisów (Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 15 lutego 1999 r. w sprawie warunków i trybu dopuszczania do użytku szkolnego programów nauczania z zakresu kształcenia ogólnego oraz warunków i trybu dopuszczania do użytku szkolnego podręczników i zalecania środków dydaktycznych z późniejszymi zmianami) nauczyciel może wybrać odpowiedni program nauczania spośród programów wpisanych do wykazu ministerialnego, albo opracować własny program - samodzielnie lub z wykorzystaniem programów nauczania wpisanych do tego wykazu. Program nauczania, opracowany samodzielnie przez nauczyciela, może zostać wprowadzony do szkolnego

zestawu programów po uzyskaniu pozytywnej opinii nauczyciela mianowanego, posiadającego wykształcenie wyższe z dziedziny wiedzy zgodnej z zakresem treści, które program obejmuje. Natomiast szkolny zestaw programów dopuszcza do użytku szkolnego dyrektor szkoły po zasięgnięciu opinii rady pedagogicznej i rady szkoły, a jeżeli nie została ona powołana – opinii rady rodziców.

I tyle w tej sprawie mówią przepisy. Tak też coraz częściej wygląda praktyka szkolna. Nie ma mowy o czterech programach i zatwierdzaniu programu nauczycielskiego przez kuratorium oświaty i MEN.

Pozostaje mieć nadzieję, że kolejne informacje Pani Rzecznik będą informacjami i nie będzie tam dezinformacji.

Andrzej Matusiewicz

Wojciech Jasiński, wiceminister sprawiedliwości, podczas wizyty w naszym mieście stwierdził, iż Sąd Okręgowy w Suwałkach, nawet w ograniczonym obszarze oddziaływania (po „odcięciu” części mazurskiej), ma szansę funkcjonować. Najgorsze, co może się mu się przydarzyć – oprócz likwidacji, o którą upominają się wysocy rangą urzędnicy samorządowi województwa podlaskiego – to przekształcenie go w ośrodek zamiejscowy Sądu Okręgowego w Białymstoku.

BĘDZIE SĄD - ALE JAKI?

- Każde województwo aspiruje do tego, by mieć dwa sądy okręgowe. Kierując się względami społecznymi i analizując pracę sądu, liczbę i wagę rozpatrywanych prac, postanowiliśmy pozostawić Sąd Okręgowy w Suwałkach. Sąd w Łomży, gdzie funkcjonują tylko dwa wydziały, jest ułomny – optymistycznie dla suwalczan zaczął wiceminister **Wojciech Jasiński**.

Po „odcięciu” części mazurskiej, którą będzie obsługiwał sąd w Olsztynie, zmniejszy się też obszar działania suwalskiej „okręgówki”. Będzie zajmowała się ona sprawami z powiatów suwalskiego, sejneńskiego, augustowskiego i grajewskiego.

Wiceminister Jasiński zdradził również, iż podczas spotkania z władzami województwa podlaskiego spotkał się z dość



Wiceminister sprawiedliwości **Wojciech Jasiński**.

kontrowersyjną opinią na temat utrzymania suwalskiego sądu.

- Jeden z wyższych rangą urzędników samorządowych województwa powiedział, że jeśli ma zostać zlikwidowany Sąd Okręgowy w Łomży, to taki sam los powinien spotkać

także i suwalską placówkę. Przyznam, że mnie ta opinia nieco zaskoczyła. Po tym, co usłyszałem w Białymstoku, projekt ministerstwa o pozostawieniu dwóch sądów okręgowych w województwie podlaskim (w Suwałkach i Białymstoku) może ulec zmianie.

W tej sytuacji, zdaniem ministra, mogłyby - w Suwałkach i Łomży - powstać dwa oddziały zamiejscowe Sądu Okręgowego w Białymstoku.

Na pytanie dziennikarzy, który z wysokich rangą urzędników jest aż tak Suwałkom „przychylny”, wiceminister Jasiński dał do zrozumienia, że był to sam marszałek województwa podlaskiego.

- Nie sądzę, by to był któryś z wicemarszałków – dodał.

Rzecznik prasowy marszałka, **Tadeusz Arlukowicz**, zapytany o komentarz do wypowiedzi wiceministra, zaprze-

czył, jakoby taka opinia padła z ust jego szefa.

Marszałek Zgrzywa w rozmowie z „Kurierem Porannym” również zapewnił, że nic takiego nie powiedział.

Pojawiły się natomiast sugestie, że autorką niechlubnej wypowiedzi była wojewoda **Krystyna Łukaszuk**. Temu z kolei zaprzeczył wiceminister Jasiński, zapewniając, iż kontrowersyjne zdanie usłyszał od mężczyzny.

Suwalczanie są zaskoczeni, podobnie jak i wiceminister, zwłaszcza że jeszcze nie tak dawno marszałek **Sławomir Zgrzywa** zaprzeczał, jakoby urzędy marszałkowski i wojewódzki prowadziły politykę antysuwalską.

- To zrozumiałe, że łomżynianin **Sławomir Zgrzywa** broni swego gniazda, nie powinien jednak zapominać, iż od pewnego czasu pełni także funkcję gospodarza całego województwa, w którego granicach znalazła się również Suwalszczyzna ze swą stolicą – komentują suwalczanie.

A swoją drogą ciekawe, co na ten temat sądzą radni województwa podlaskiego reprezentujący Suwałki. (d)

SPORT W SKRÓCIE...

★ W sobotę, 25 listopada, w kończącej jesienną rundę meczu o mistrzostwo III ligi piłki nożnej piłkarze Wigier zremisowali z Okęciem w Warszawie 0:0. W rundzie jesiennej suwalczanie zgromadzili zaledwie 17 punktów i zajmują 18. miejsce (trzecie od końca) w tabeli. Znaleźli się w strefie spadkowej, gdyż tylko trzy wygrane mecze i pięć remisów nie zagwarantowało im bezpiecznego miejsca w ligowej klasyfikacji.

★ W niedzielę w drugim turnieju tegorocznej edycji rozgrywek o mistrzostwo I ligi w badmintonie Suwalski Klub Badmintonu Litpol-Malow pokonał na własnym parkiecie Piast-B Słupsk 5:2. Punkty dla naszego zespołu zdobyli: Włada Czerniawska, Jacek Niedźwiedzki i Michał Łogosz w grach pojedynczych oraz pary Robert Mateusiak/Michał Łogosz i Barbara Kulanty/Robert Mateusiak w deblach. Natomiast pokonana zeszła z parkietu Joanna Szleszyńska oraz debel Joanna Szleszyńska/Włada Czerniawska. Na turniej nie przyjechała drużyna Ołoboku Ostrów Wielkopolski, która, nie widząc szans dotrzymania kroku rywalom, oddała punkty walkowerem. W tabeli ligowej suwalski klub prowadzi wspólnie z Technikiem Głubczyce, który wcześniej wygrał ze słupskim Piastem również 5:2. Najbliższe ligowe pojedynki suwalscy badmintoniści rozegrają na wyjazdach – 16 grudnia w Krakowie z AZS i dzień później w Głubczycach z Technikiem, najgroźniejszym rywalem w rywalizacji o drużynowe mistrzostwo Polski. (zg)

DLA MAŁYCH I ŚREDNICH PRZEDSIĘBIORSTW

Jeszcze do 15 grudnia pracownicy małych i średnich przedsiębiorstw (zatrudniających do 250 osób) z województwa podlaskiego mogą skorzystać w suwalskiej Fundacji Rozwoju Przedsiębiorczości z konsultacji z zakresu wykorzystania zasobów informatycznych. Zakres porad obejmuje m.in.: wykorzystanie Internetu do przesyłania dokumentów tekstowych, arkuszy kalkulacyjnych, prezentacji biznesowych oraz promocji przedsiębiorstwa, wyszukiwanie firm i partnerów ekonomicznych, przesyłanie drogą elektroniczną deklaracji i innych dokumentów do ZUS. Uzyskanie w trakcie konsultacji infor-

macje można praktycznie sprawdzić na miejscu, gdyż FRP udostępnia w tym celu własną pracownię komputerową.

Bezpłatne usługi informatyczne świadczone są w ramach programu „Budowa sieci konsultacyjno-doradczej na bazie krajowego systemu usług dla małych i średnich przedsiębiorstw” finansowanego ze środków Ministerstwa Gospodarki.

Wszyscy zainteresowani tego typu bezpłatną usługą mogą skontaktować się z Fundacją Rozwoju Przedsiębiorczości, ul. Kościuszki 62, tel./fax (087) 565-13-86, codziennie w godzinach 9.00-15.00. Warto skorzystać. (ag)

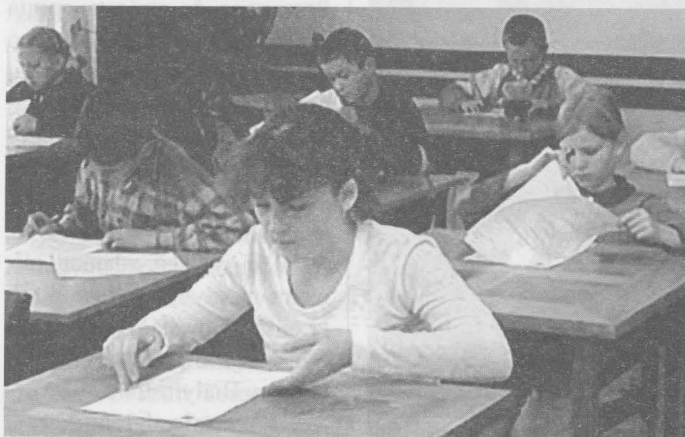
KONKURS WIEDZY O PRZYRODZIE

Wigierski Park Narodowy już od wielu lat jest organizatorem ciekawych konkursów popularyzujących wiedzę o środowisku naturalnym człowieka, przyrodzie i ekologii. Kierowane są one do dzieci z przedszkoli, szkół podstawowych i średnich. Współzawodnictwo przebiega w wielu dziedzinach: fotografii, plastyce, muzyce i formach literackich oraz wiedzy ogólnej.

W dniu 24 października pracownicy WPN zorganizowali kolejny konkurs wiedzy o przyrodzie, który przebiegał w trzech etapach. W pierwszym – szkolnym - wzięło udział ok.

1500 uczniów. Finał rozegrano w dwóch grupach wiekowych (7 – 10 i 11 – 12 lat).

W grupie młodszej najwyżej uplasowali się: 1. **Anna Żylak**



z SP nr 3 Suwałki, 2. **Edyta Korsak** z SP w Mikołajewie, 3. **Agata Augustajtyś** z SP w Becejłach, 4. **Piotr Borkowski** z SP nr 8 Suwałki i **Grzegorz Konior** z SP nr 7 Suwałki.

W starszej grupie triumfowali: 1. **Agnieszka Radaszkiwicz** z SP 5 Suwałki, 2. **Bożena Brodziewska** z SP Be-

cejły, 3. **Mariusz Marcinkiewicz** z SP Nowa Wieś, 4. **Irena Aneszko** z SP Przebród i **Łukasz Gościński** z SP nr 11 Suwałki.

Wręczenie nagród odbyło się 27 października w siedzibie Wigierskiego Parku Narodowego w Krzywem. Warto było walczyć, bo nagrodami były programy multimedialne do nauki języków obcych, encyklopedie, lornetki, aparaty fotograficzne, mikroskop podręczny, albumy przyrodnicze i książki. Gratulujemy zwycięzcom wiedzy, a dyrekcji WPN wspaniałej promocji swojej działalności oraz umiejętności kształtowania właściwych postaw dzieci i młodzieży w zakresie świadomego uczestnictwa w procesie ochotny środowiska naturalnego.

(zd)

Listy...

ARKADIA CZEKA NA WĘDKARZY

Wbrew wcześniejszym prognozom udało się reaktywować działalność suwalskich kół wędkarskich. Dla niewtajemniczonych: poprzez nieudolne działania kilku członków byłego Zarządu Okręgu w Suwałkach (okręg został rozwiązany przez władze w Warszawie i cały majątek przejęty na rzecz

dach dzierzawionych przez Przedsiębiorstwo Rybackie Ruciane-Nida nie dają szans na wykupienie ich przez nisko uposażonych emerytów, rencistów i młodzież. Wielu amatorów „moczenia kija” nie stać również na wykupienie licencji u prywatnych dzierżawców. Stworzyliśmy więc możliwość wędkowania



Przedsiębiorstwa Rybackiego w Rucianem-Nidzie) suwalscy wędkarze zostali pozbawieni praw do jakiegokolwiek „wody”, gdzie mogliby prowadzić działalność statutową.

Oplaty za wędkowanie w wo-

wszystkim chętnym na atrakcyjnych łowiskach w obrębie miasta i to za niską opłatą.

W październiku został przekazany suwalskim wędkarzom zalew Arkadia. Podpisano również umowę na dzierżawę wy-

robiska w Sobolewie. Szczególne podziękowania należą się tu władzom Suwałk i Starostwu Powiatowemu.

W dniu 8.11.2000 r. odbyło się zarybienie zalewu. Do akwenu wpuszczono ponad 600 kg materiału zarybieniowego. Są to gatunki szczególnie atrakcyjne wędkarsko: karp (wielkość do 0,7 kg), szczupak (do 0,5 kg), a także lina, amura, płoci i okonia.

Materiał zarybieniowy otrzymaliśmy nieodpłatnie z Zarządu Okręgu PZW w Białymstoku (...).

Kolegów wędkarzy informujemy, że do wędkowania na wodach PZW Okręg Białystok upo-

ważnia uiszczenie tylko opłaty okręgowej – 26 zł. Na wodach Arkadii i Sobolewa obowiązują regulamin sportowego połowu ryb, całkowity zakaz wędkowania z łodzi oraz połowów sieciowych i gospodarczych. W przypadku jakichkolwiek wątpliwości prosimy zasięgać informacji w kołach PZW, sklepach wędkarskich „Krapik” (ul. Sejneńska), „Rex” (ul. Chłodna), w sklepie wędkarskim na bazarze miejskim i u mnie – tel. 566-76-13 i 0601-771-208.

wiceprezes koła PZW
„Ośmiornica”

Mariusz Bogusław Grygo

SZABLA

Polska szabla była zawsze symbolem żołnierskiej godności i honoru. Dotknięciem szabli promowało się, i do dziś promuje, młodych oficerów. W narodowym hymnie występują słowa „... co nam obca przemoc wzięła, szabłą odbierzemy”. Tadeusz Kościuszko na krakowskim rynku przysięgał z szabłą w dłoni. Wszak polska szabla to odwieczny symbol rycerskiego oddania narodowej służbie. Zarówno przed, jak i po wojnie, powołane przez polskie władze wojskowe komisje dokładnie określiły ceremonię wręczania i nagradzania szabłą głównie zasłużonych żołnierzy i osób z armią zawiązanych bezpośrednio. Ten rycerski ceremoniał przetrwał prawie do dnia dzisiejszego. Niestety od kilku lat obserwujemy, jak ów ceremoniał cywilne władze nad wojskiem zmieniają i deprecjonują (...).

Rudolf Dzipanov

„POLSKA, POLSKA!” - LITWINI KIBICOWALI SUWAŁKOM

W Olicie na tradycyjnym już turnieju koszykarskim spotkały się drużyny Zespołu Szkół Technicznych z Suwałk, tamtejszej szkoły średniej im. Adolfa Ramanauskasa i szkoły „Aużulo” (Dębowej) z Kowna. Podobnie jak przed rokiem suwalczanie zajęli drugie miejsce. Tym razem jednak emocje, towarzyszące rozgrywkom, były znacznie większe.

Turniej rozpoczął się od meczu gospodarzy z drużyną ZST. Po bardzo wyrównanej grze pierwsza kwadra zakończyła się czteropunktową przewagą uczniów z Olity 19:15. W drugiej zdecydowanie lepsi okazali się Litwini, którzy stracili jedynie 4 punkty, zdobywając 15. Po pierwszej połowie dawało się, że odniosą bezdyskusyjne zwycięstwo.

Po zmianie pól suwalczanie ruszyli w pościg. W ciągu dziesięciu minut odrobili 15-punktową stratę, doprowadzając do remisu 40:40. Na kilkadziesiąt sekund przed ostatnim gwizdkiem uzyskali nawet dwupunktowe prowadzenie. Niestety, pod nieobecność najlepszego zawodnika, Michała Balonisa, który musiał zejść z boiska za pięć przewinień, nasi koszykarze końcówkę rozegrali fatalnie pod względem taktycznym. A wystarczyło jedynie w ostatnich sekundach utrzymać piłkę, nie oddając ani jednego rzutu kosza. Ostatnie słowo należało do koszykarzy z Olity i

ostatecznie wynik wynosił 49:48.

Porażka nie zdeprymowała podopiecznych trenera Pawła



Dramatyczny mecz z Kownem na gorąco analizował ze swoimi zawodnikami trener Paweł Raczkowski.

Raczkowskiego. Po kilkunastu minutach przystąpili oni do kolejnego pojedynku ze Szkołą „Aużulo” z Kowna, nad którą przed rokiem odnieśli dość łatwe zwycięstwo. W tym roku przeciwnicy przyjechali w znacznie mocniejszym składzie. W sukurs suwalskiej drużynie przysłała... kilkusetosobowa litewska publiczność.

Szczególnie dziewczęta głośnym wołaniem „Polska, Polska!” zachęcały ZST do boju. Także i ten mecz był bardzo

wyrównany i emocjonujący. Ale o trzy punkty lepsi byli suwalczanie, wygrywając 44:41. Sędziowie nie zaliczyli drużynie z Kowna „rzutu rozpachy” oddanego niemal z połowy boiska w ostatniej sekundzie spotkania. Piłka doleciała do kosza już po końcowym gwizdku.

O kolejności zadecydowało bezpośrednie spotkanie drużyn

litewskich. Niespodziewanie łatwo wygrali je uczniowie z Kowna 85:54. Oni też zostali zwycięzcami turnieju. Drugie miejsce z taką samą ilością punktów, ale nieco gorszym stosunkiem koszy, zajęła drużyna UKS „Technik” z ZST w Suwałkach, zaś trzecie - gospodarze ze szkoły im. Adolfa Ramanauskasa z Olity. Gdyby wygrana Kowna była mniejsza, to pierwsze miejsce przypadłoby Technikowi.

Suwalskim zawodnikom pozostała satysfakcja z pokonania zwycięzców, zaś Michał Balonis został uznany za najlepszego zawodnika turnieju. - *Należy jednak zaznaczyć, że młodzi koszykarze z litewskich szkół rozgrywają rocznie około 40 meczów - powiedział trener ZST Paweł Raczkowski. - Na Litwie uczeń uczęszcza do jednej i tej samej szkoły przez dwa-naście lat. Jest więc wystarczająco dużo czasu na zbudowanie dobrej drużyny. Tym cenniejszy jest więc sukces naszego zespołu w „jaskini lwa”, gdzie koszykówka to sport narodowy.*

Drużyna ZST wystąpiła w następującym składzie: **Michał Balonis, Michał Suchocki, Arkadiusz Śliwiński, Andrzej Balewicz, Dariusz Sidorek, Maciej Stępień, Marek Bułajewski, Tomasz Ołów i Karol Warakomski.** (rł)

Listy...

POŁOWINKI INACZEJ

Od kilku lat obserwuję coraz mniejsze zainteresowanie młodzieży organizowaniem bądź uczestnictwem w takich szkolnych imprezach jak andrzejki, mikolajki, nie mówiąc o połowinkach, które od dawna zatraciły swój szkolny charakter. Niejednokrotnie odbywają się w drogich restauracjach czy kawiarniach i tylko brak poloneza odróżnia je od studniówki. Dlatego wydaje mi się, że warto jest promować i nagradzać te inicjatywy młodzieży, które mają na celu identyfikowanie się ze szkołą,

tworzenie jej pozytywnego wizerunku, a przede wszystkim przywracając piękne szkolne tradycje. Dodatkowy atut to integracja i ponoszenie odpowiedzialności za własne decyzje i poczynania. Takim pozytywnym przykładem może być niewątpliwie inicjatywa uczennic klasy III Technikum Hotelarskiego przy Zespole Szkół Ekonomicznych im. M. Rataja w Suwałkach, które podjęły wyzwanie zorganizowania klasowych połowinek w auli szkoły. (...)

Przez trzy tygodnie dziewczęta gromadziły potrzebne do

dekoracji materiały i przedmioty. Podzielona na dwie części sala gimnastyczna miała dwie różne dekoracje - współczesną z hasłami o klasie, balonami i wstęgą do przecięcia oraz drugą - ze stołami do konsumpcji, maksymą „Hospes hospiti sacer” oraz przepiękną jesienną scenografią przypominającą raczej scenografię spektaklu teatralnego niż zwykłą dekorację.

Przygotowane własnoręcznie przystawki, zakąski, potrawy oraz odpowiednio nakryte i udekorowane stoły to efekt nabytych przez uczennice umiejętności w trakcie procesu naucza-

nia. Podczas imprezy młodzież przeprowadziła konkursy związane tematycznie z jesienią i wybrała Miss Połowinek. (...)

Mam nadzieję, że ten pierwszy krok zrobiony przez uczennice klasy III Technikum Hotelarskiego zapoczątkuje powrót do tradycji organizowania większej liczby imprez właśnie na terenie szkoły, która przecież nie tylko ma uczyć, ale także wychowywać, rozbudzać zainteresowania oraz inspirować do działania.

mgr Danuta Tutak-Suchowier
wychowawczyni klasy III
Technikum Hotelarskiego



Dość powszechnie wyrażany optymizm, że radny **Jarosław Zieliński**, umiejętnie wykorzystując swoją znajomość z ministrem sprawiedliwości, sprawi, że w Suwałki pozostaną siedzibą Sądu Okręgowego, wyraźnie przygasa. Co prawda projekt reorganizacji sądownictwa przewiduje taką ewentualność, ale dość zgodnie zaprotestowali przeciw niemu i w Łomży, i w Białymstoku, i w Grajewie. Tam protesty były najgłośniejsze: w Grajewie nigdy nie było tradycji załatwiania spraw urzędowych w Suwałkach (...) są i problemy komunikacyjne. Bliżej jest nie tylko do Łomży, ale i do Białegostoku. Zdaniem Zarządu Powiatu Grajewskiego, proponowane zmiany spowodują powstanie kartowatego Sądu Okręgowego w Suwałkach, sztucznie zlepionego z trzech sądów rejonowych, cytowała argumenty „Gazeta Współczesna”. Natomiast dziennikarz „Kurier Porannego” próbował dociec, który z bardzo ważnych białostockich urzędników sugerował wiceministrowi sprawiedliwości, że należy zlikwidować (lub pozostawić) sądy okręgowe i w Łomży, i w Suwałkach. Kto to powiedział, nie udało się ustalić, ale minister doszedł do słusznego wniosku – chyba w Białymstoku za Suwałkami nie przepadają. Co racja, to racja.

Sądu raczej nie będziemy mieli i po sprawiedliwość przyjdzie nam jeździć do Białegostoku. Gorzej, twierdzi dziennikarka „Kurier Porannego”, że będziemy też tam jeździć, by leczyć coraz powszechniejszą gruźlicę czy diagnozować nowotwory płuc. I to już zakrawa na horror.

W najnowszym numerze „Naszej Gazety Suwałskiej” **Stanisław Kulikowski** przypomina, jak to prawie dwadzieścia lat temu, za pierwszej „Solidarności”, toczyły się w Suwałkach dramatyczne rozmowy pomiędzy

NSZZ „S” a władzami województwa. *W tle strajk generalny. Powód? Dramatyczna sytuacja służby zdrowia. Jest nędza lokalowa w służbie zdrowia, a wy budujecie komitety i komendy – mówili związkowcy. Oddajcie to społeczeństwu, na szpital, na przychodnię! Przeparta do muru władza obiecała szybko budować nowy szpital. Dziś już nie jest taki nowy. Władza, tym razem solidarnościowa, jakoś nie widzi konieczności jego istnienia.* W tym samym numerze lekarz, poproszony o ocenę organizatorów reformy służby zdrowia, powiedział, że oni są po prostu niewyobrażalnie głupi.

Los sądu niepewny, szpital w każdej chwili może zostać zlikwidowany, natomiast w ratuszu, jak twierdzą anonimowi rozmówcy dziennikarki „Tygodnika Północnego”, panuje totalny marazm. Oni są tak gnuśni i beznadziejni, że opadają ręce. Jeśli tak będzie dalej, to Suwałki staną się miastem emerytów i rencistów, do tego pozbawionych opieki lekarskiej. W tym samym tytule inna ocena – powstają coraz to nowe osiedla, na których jak grzyby po deszczu „rosną” piękne, duże wille. Kupowane są powszechnie luksusowe modele samochodów. Jak wytłumaczyć to zjawisko, skoro po utracie wojewódzkości zapanował tu syndrom upadku, zastój, wręcz marazm i beznadzieja. Objasnienie tego zjawiska jest dla dziennikarza „Tygodnika Północnego” dziecinnie proste – wystarczy tylko poczytać komunikaty prasowe i łatwo domyśleć się, z czego żyje spora część społeczeństwa. Nie mamy przemysłu, rolnictwo leży, za to przemyt kwitnie. Voila.

Dla krezusów „Przegląd” publikuje ceny luksusowych towarów – damski zegarek Piaget Audacity – 300 tys. zł, męski Patek Philippe – ok. 500 tys. zł, wieczne pióro „Platynowa Afrodyta” – 85 tys. zł. Ciekawe, czy są w Suwałkach ludzie, którzy to kupują. **Marek Starczewski**

DWIE DROGI

Obecnie nie żyje się nam bezpiecznie, i to nie tylko w Suwałkach. Kroniki policyjne są tego dobitnym potwierdzeniem. Idąc, zwłaszcza w godzinach wieczornych i nocnych, suwałskimi ulicami, coraz częściej boimy się o swoje zdrowie i mienie. Nie możemy wykluczyć, że napotkany przechodzień lub grupka młodych ludzi to ewentualni napastnicy czy złodzieje. Już coraz mniej suwałczan porusza się samotnie o tej porze naszymi ulicami. Nawet bez większej potrzeby nierzadko wybiera się przejazd przez Suwałki prywatnym samochodem lub taksówką. Może to już jest jakaś psychoza, niemniej niewielu rodziców zaleca swym pociechom wieczorne spacerować, zwłaszcza z dala od domu.

Za nasze bezpieczeństwo odpowiadają przede wszystkim

stróż prawa i porządku. Jednak zwiększanie liczby policjantów i strażników, zaostrzanie kar, budowanie nowych więzień niewiele pomoże, gdy zabraknie rozsądnych działań społeczno-wychowawczych zmieniających pozytywnie człowieka od wewnątrz, przywracających poczucie sprawiedliwości społecznej. Współczesna cywilizacja nierzadko traktuje życie jak zabawę z elementami przemocy, wyzysku, używek i narkotyków. Niewiele w niej realizacji ogólnoludzkich wartości. Taki model życia to furtka do świata pustego, wypełnionego jedynie zwiększonym cierpieniem i wszechobecnym srochem. Niestety, nie tylko w Polsce królują slogany, akcyjność, polityczne zacietrzewienie, prymitywna propaganda i reklama oraz grupowe interesy.

Jerzy Broc

BABSKIE POGADUCHY

JEDNĄ NOGĄ W XXI WIEKU

Aż trudno uwierzyć, że za miesiąc kończy się XX wiek. Z balu sylwestrowego wrócimy już więc w XXI wiek. Jego obraz w naszej świadomości w dużej mierze stworzyła literatura science-fiction. Najbardziej widocznymi atrybutami mijającego stulecia stały się komputer i telefon komórkowy. Jedni powiadają, że to wynalazki, bez których nie można normalnie funkcjonować. Inni twierdzą, że są to tylko modne (i drogie) gadżety, które nobilitują w oczach innych i dodają szpanu. Ci pierwsi przekonują, że życie bez nich byłoby ubogie, gdyż stwarzają możliwości szybkiego pozyskiwania informacji i komunikowania się. Drudzy obstają przy stanowisku, że ten przepływ informacji i ogromne możliwości wzajemnego komunikowania się wcale nas nie wzbogacają. Wypieranie tradycyjnej komunikacji interpersonalnej zuboża nasz język i

upraszcza sposób artykułowania naszych uczuć. Choć znam takich, którzy pobrali się dzięki Internetowi. Cóż, zapewne i jedni, i drudzy mają trochę racji. Faktem jest, że postęp w świecie elektroniki jest ogromny i często może przekraczać nasze wyobrażenia o jej zastosowaniu. Jednak zatrzymanie tego procesu się nie da. W tym miejscu nasuwa mi się taka refleksja. Wynalazki te mają nam ułatwiać życie. Tylko dlaczego tak wielu z nas czuje się samotnie, nie potrafi, a może (z różnych powodów) i nie chce się otworzyć, nie umie rozmawiać o tym, co czuje? Wirtualna przestrzeń nie zastąpi nam ciepła spojrzenia, magii obcowania z kimś, kto jest nam bliski i życzliwy. Być może przemawia przeze mnie konserwatyzm, ale dla mnie najważniejszy nadal jest cel, a nie środki umożliwiające jego realizację.

ZOCHA

SUWAŃSKIE RETRO

pod redakcją
Zygmunta Filipowicza



W sobotę dnia 5 (17) marca 1860 r. w sali Hotelu Warszawskiego na dochód Instytutu Muzycznego w Warszawie przez amatorów danym będzie i w dniu 6 (18) t.m. i r. powtórzonym „Quod Libet” w połączeniu z loterią fantową, której ciągnięcie odbędzie się w dniu 7(19) marca t.r. w sali Resursy Suwałskiej o godzinie 7 wieczorem.

Porządek reprezentacji.

1. Uwertura z opery „Frejschütz” K. M. Webera
2. Komedia w 1-m akcie (monodram) napisana [przez] p. Ładnowskiego „Pan Stefan z Pokucia” (Rzecz dzieje się w Warszawie w zajeździe)
3. „Allegro a la Pollaca” na 4 ręce Moschelesa
4. Duet z opery „Halka” Moniuszki
5. Adagio i Rondo z 3-go kwartetu Mendelsohna-Bartoldy na fortepian, skrzypce, altówkę i wiolonczelę

6. Komedia w 1 akcie oryginalnie napisana p. J. Korzeniowskiego „Mąż i Artysta”

Osoby: Hrabia, Hrabina, Wiktor i Lokaj.

(Rzecz dzieje się w Warszawie w domu hrabiego).



1 Szurpily. Na horyzoncie stożek Góry Cisowej. Lata 60. Fot. Tadeusz Smagacz.

7. Obrazy z żywych osób, do których dekoracje nowe wykonane przez amatora. Bliższe szczegóły w programach umieszczone będą.

Cena miejsc: Pierwsze trzy rzędy krzeseł po rs. 1 kop. 50. Następne trzy rzędy po rs. 1 kop. 25.

Ostatnie trzy rzędy po rs. 1. Miejsca stojące 75 kop.

Do każdego numeru krzesła dodaje się bezpłatnie bilet do loterii fantowej, który każdy przy kupnie biletów do krzeseł sobie wybierze.

Początek o godzinie 7-mej punktualnie.

Archiwum Państwowe w Suwałkach.

Akta miasta Suwałk, sygn. 236.

Kronika

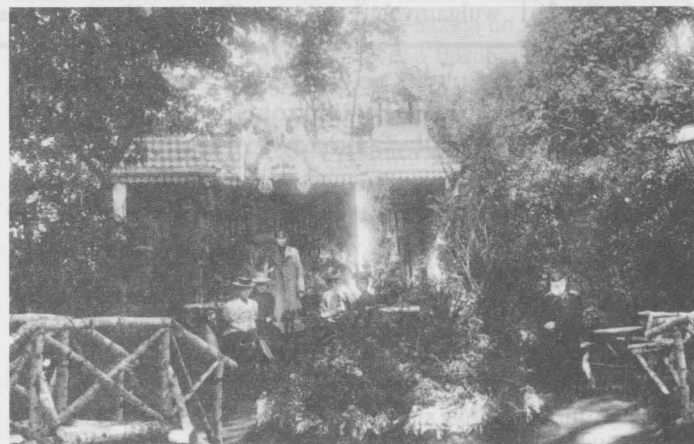
Zebranie organizacyjne T-wa Pomocy dla Byłych Wychowanków Szkoły Handlowej w Suwałkach.

W ubiegłą niedzielę [27 lutego] odbyło się w sali Resursy Obywatelskiej zebranie organizacyjne nowo założonego T-wa. [...] Po zebraniu kart wyborczych, kiedy skrutatorzy w przyległej sali obliczali głosy, zabrał głos powtórnie p. Z. Gąsiorowski – wyjaśnił cel T-twa i dał sprawozdania z dotychczasowej działalności założycieli oparte

na danych cyfrowych. Stałe stypendia wydają się obecnie dwóm maturzystom, prócz tego wydano dwie jednorazowe zapomogi na wyjazd za granicę. Zebranie przyjęło sprawozdanie do wiadomości i przyjęło na siebie dotychczasowe zobowiązania i fundusze zebrane przez założycieli. Następnie przewodniczący odczytał statut, który dyskusji większej nie wywołał. Na zakończenie ogłoszono wyniki wyborów. Do Zarządu powołano: pp. Piotra Górskiego ze Świacka (59 gł.), Zygmunta Gąsiorowskiego (59 gł.), ks. Piotra Kotlewskiego (51 gł.), mecenasa Czesława Lutostańskiego (35 gł.), panią Natalię Szarrasową (36 gł.) i prezesa Tomasza Wolskiego (50 gł.); na zastępców: p. Stanisława Lineburga, panią Marię Jaroszewiczową, prof. Ludwika Kuczewskiego i p. Juliana Dziekońskiego. Do Komitetu Stypendialnego pp. dr A. Bakinowski (48 gł.), Edwarda Móraskiego z Justianowa (47 gł.), dr M. Niecińskiego (45 gł.), B. Skorupskiego (50 gł.), Adolfa Świdę (45 gł.) i St. Staniszewskiego (42 gł.). Do Komisji Rewizyjnej – pp. T. Wiszniewskiego (42 gł.), M. Jaroszewicza (34 gł.) i J. Zawadzkiego (32 gł.).

„Tygodnik Suwałski”,

nr 9 z 1910 r.



Fragment suwałskiego parku przed I wojną światową. Zdjęcie ze zbiorów Muzeum Okręgowego. Repr. W. Arasimowicz.

Ogłoszenia

Niechaj nikt o tym nie zapomina, że dziegieć jest doskonałym środkiem ochronnym przeciw licznym chorobom. Odezwy: profesora Bucharta, profesora Suberiana, doktora Burgrewa, doktora Dekla. Dzięki najnowszym udoskonaleniom technicznym wynaleziono sposób nasycania papieru do papierosów dziegiem, a zatem kto szanuje zdrowie, niechaj pali gilzy jedynie Duwana. Jest to rada lekarza.

„Tygodnik Suwałski”,

nr 9 z 1910 r.

Projekt Parku Narodowego na Suwałczyźnie

Zarząd Oddziału PTTK w Suwałkach opracował projekt utworzenia na terenie północnej Suwałczyzny parku narodowego o charakterze krajoznawczym i projekt ten przesłano do Zakładu Ochrony Przyrody Polskiej Akademii Nauk. Polska Akademia Nauk ustosunkowała się do tego projektu pozytywnie i podjęła już wstępne kroki realizacji projektu. W tym celu wiosną przyjedzie do Suwałk ekspedycja naukowa PAN, która przeprowadzi szczegółowe badania i wespół z tutejszymi czynnikami opracuje formę realizacyjną parku. Rzecz jasna, że powstanie na naszej ziemi parku narodowego wpłynie na ożywienie ruchu turystycznego na naszym terenie.

(P) [Antoni Patla] „Gazeta Suwałska”, nr 4 z 1955 r.

PRZYGRZALI PEC-OWI 1:0

Pasjonujący pojedynek stoczyły w halowej lidze piłki nożnej dwie niepokonane dotąd drużyny: Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej i Suwalskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Na ten mecz przyszło wielu kibiców. Zespoły do boju rozgrzewali prezesi obu firm - **Wiktor Raczkowski** z PEC oraz **Krzysztof Mażul** i **Jan Wiszniewski** z SSM. Obaj też typowali bezbramkowy wynik spotkania.

Piłkarze dążyli jednak za wszelką cenę do rozstrzygnięcia. Mecz był bardzo zacięty. Obfitował w akcje, które kibice chętnie oglądaliby na ligowych boiskach. Pomimo zaciętości, obie drużyny walczyły bardzo czysto. Nie było nie tylko złośliwych fauli, ale i wulgarnych

słów powszechnie słyszanych na boiskach piłkarskich. Więcej okazji do strzelenia bramki mieli „spółdzielcy”. Po jednej z nich na dwadzieścia sekund przed końcowym gwizdkiem piłkę w

siatce „ciepłowników” umieścił **Mariusz Kwaśniewski**.

Dzisiaj przedstawiamy nowego lidera grupy I - Suwalską Spółdzielnię Mieszkaniową. Tworzą ją: **Leszek Perkowski, Mariusz**



Drużynę SSM podtrzymywali na duchu szefowie firmy Krzysztof Mażul i Jan Wiszniewski wraz ze sponsorem Andrzejem Zającem.

Kwaśniewski, Bogdan Osiej, Grzegorz Gutowski, Tadeusz Lauryn, Janusz Wilczewski, Rafał Sieczkowski, Ryszard Jung, Waldemar Wasilewski, Krzysztof Ostrowski, Wiesław Wasilewski, Waldemar Wasilewski i Dariusz Ulanowicz.

W pozostałych meczach grupy I padły następujące rezultaty: Sudowia - Kuźnia 0:3, Audioton - Litpol 2:9, PDM - Sobolewo 1:10, Polam - Policja 2:2. Liderem grupy jest SSM (18 pkt.), która wyprzedza Litpol i PEC (po 15 pkt.).

Grupa II: Laktopol - PGK 6:2, Forte - Telekomunikacja 2:8, Red-Green - Malow 0:1, Meblet - Celnicy 0:2, EuroOkno - Murawko i Spółka 2:1. Na czele tabeli znajdują się Laktopol i Telekomunikacja (po 18 pkt.) przed Malowem (13 pkt.). (r)

Reprezentacja Suwałk po wygraniu czterech meczów w III turnieju rozgrywek o Mistrzostwo Polski w Goalball Niewidomych zdobyła brązowy medal.

GOAL-BALL NA MEDAL

Mistrzostwa Polski w tej grze polegają na przeprowadzeniu trzech turniejów, których zsumowane wyniki tworzą końcową tabelę. W tym roku ostatni (decydujący) turniej odbył się w połowie listopada w Lublinie. Reprezentacja naszego miasta nie pojechała tam w roli faworyta, gdyż po dwóch turniejach plasowała się na niemedalowym miejscu. Jednak szczęście jej sprzyjało i na siedem pojedynków przegrała tylko dwa, jeden zremisowała, a cztery wygrała. Do zajęcia trzeciego miejsca przyczyniło się zwłaszcza niespodziewane i dające praktycznie medal zwycięstwo nad mistrzem Polski, reprezentacją Bytomia Odrzańskiego. Był to najbardziej emocjonujący pojedynek ze wszystkich spotkań naszych zawodników. Świadczy o tym przede wszystkim to, że padła w nim tylko jedna bramka, ale za to decydująca o miejscu na podium. Poza sukcesem drużyny jednego z naszych za-

wodników spotkało jeszcze jedno wyróżnienie. Jerzy Wysocki został uznany za najwszechstronniejszego gracza.

Zdobyć brązowego medalu nie jest największym osiągnięciem naszej drużyny w ostatnich czasach, gdyż w 1997 r. wywalczyła ona medal złoty. Być może powtórzy ona ten sukces na przyszłorocznych mistrzostwach. W dodatku w dowód uznania za dobrą organizację jednego z tegorocznych turniejów, który odbył się w maju br. w naszym mieście, ostatni, najważniejszy turniej przyszłorocznych mistrzostw Polski odbędzie się jesienią w Suwałkach.

Mistrzem Polski została drużyna z Bytomia Odrzańskiego, a wicemistrzem - pierwsza reprezentacja Lublina.

Drużyna suwalska zagrała w składzie: **Jerzy Wysocki, Henryk Ruszczyk, Grzegorz Romanowski, Radosław Sikorski, Wiesław Lelewicz**. Trener: **Bogdan Maciejewski**. (zg)

NOCNE PŁYWANIE

W Szkole Podstawowej nr 10 z Oddziałami Integracyjnymi im. Olimpijczyków Polskich w Suwałkach odbył się 11 listopada I Nocny Maraton Pływacki.

Każdy zawodnik pływał przez 15 minut, a drużyna składała się z 6 zawodników. O kolejności miejsc zadecydowała suma metrów przepłyniętych przez wszystkich członków drużyny.

Zwyciężyła drużyna z Międzyszkolnego Uczniowskiego Klubu Pływackiego, która pokonała 5775 metrów. Drugie miejsce zajęło Suwalskie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe (4850), trzecie - Zespół Szkół Zawodowych im. K. Brzostowskiego (4700), czwarte - Uczniowski Klub Sportowy „Olimpijczyk” (4650), a piąte - Państwowa Straż Pożarna (2900).

Natomiast indywidualnie najlepsze wyniki uzyskali: 1. **Paweł Motulewski** - 1150 metrów (MUKS), 2. **Przemysław Prus** - 1125 (MUKS), 3. **Jacek Łapiński** - 1075 (SWOPR), 4. **Andrzej Wiśniewski** - 1050 (ZSZ), 5. **Katarzyna Łebska** - 975 (Olimpijczyk), 6. **Maciej Żyliński** -

950 (MUKS), 7. **Bartosz Baldyga** - 950 (MUKS), 8. **Michał Wosiak** - 925 (SWOPR), 9. **Daniel Chartowski** - 850 (ZSZ), 10. **Karol Rzepecki** - 825 (MUKS), 11. **Roman Wieczorek** - 800 (Olimpijczyk), 12. **Agnieszka Durtan** - 775 (Olimpijczyk), 13. **Marcin Szkiładź** - 775 (MUKS), 13. **Adrian Cagan** - 775 metrów (ZSZ).

Startowało około 30 zawodników. Wszyscy wyrazili chęć wzięcia udziału w następnym nocnym maratonie, gdyż atmosfera rywalizacji i zabawy była naprawdę wspaniała. (zd)

BRĄZOWA IWONA

W Ogólnopolskim Turnieju Karate Kyokushin w Chełmie nasze miasto reprezentowało troje zawodników - **Iwona Ołów, Łukasz Mazur** i **Adrian Baran** - trenowanych przez **Marka Krejpcię**. Do walk finałowych zakwalifikowała się Iwona Ołów i zajęła III miejsce, ustępując jedynie reprezentantkom Warszawy i Katowic. (zg)

ZARZĄD MIASTA SUWAŁK

ogłasza przetarg ustny nieograniczony sprzedaży na własność nieruchomości stanowiących własność Miasta Suwałki:

1. Nieruchomość oznaczona numerem geodezyjnym **11406/2 o powierzchni 0,0269 ha**, położona w Suwałkach przy ul. Kościuszki 45B, zabudowana budynkiem byłej stolarni, murywanym, niepodpiwniczonym. Dojazd przewidziany jest przez działkę ozn. nr. geod. 11406/5. Zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego przeznaczona jest na cele zabudowy usługowej. Nieruchomość położona jest w strefie pełnej ochrony konserwatorskiej. Wszelkie prace remontowo-budowlane wymagają uzgodnienia z Wojewódzkim Oddziałem Służby Ochrony Zabytków – Delegaturą w Suwałkach.

Cena wywoławcza: 29.700 zł.

Nieruchomość posiada urzędową księgę wieczystą nr 18939.
Wadium: 3.000 zł.

2. Nieruchomość oznaczona numerem geodezyjnym **24626 o powierzchni 0,9200 ha**, położona w Suwałkach przy ul. Wylotowej, zabudowana budynkiem przemysłowym – halą dwunawową o konstrukcji żelbetowej szkieletowej, prefabrykowanej z wypełnieniem ścian osłonowych betonem komórkowym. Zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego przeznaczona jest na cele przemysłowe.

Cena wywoławcza: 257.000 zł.

Nieruchomość posiada urzędową księgę wieczystą nr 31750.
Wadium: 26.000 zł.

3. Nieruchomość oznaczona numerem geodezyjnym **288/11 o powierzchni 0,1741 ha**, położona w obrębie „Leszczewek”, gmina Suwałki, przy drodze Suwałki – Sejny, zabudowana budynkiem byłego wiejskiego ośrodka zdrowia. Zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego obiekt może być wykorzystany na cele mieszkaniowe, handlowo-usługowe, mały pensjonat, pokoje hotelowe, gabinety lekarskie, aptekę itp.

Cena wywoławcza: 90.000 zł.

Nieruchomość posiada urzędową księgę wieczystą nr 45902.
Wadium: 9.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 15 grudnia 2000 roku o godz. 11.00 w siedzibie Wydziału Geodezji, Gospodarki Nieruchomościami i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Suwałkach (pokój 16) przy ul. 23 Października 20.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie wadium podanej wysokości w gotówce na konto Urzędu Miejskiego w Suwałkach nr 11101532-778-3620-3-06 PBK Warszawa o/w Suwałki do dnia **12 grudnia 2000 roku**.

W przypadku uchylenia się nabywcy od zawarcia umowy sprzedaży wadium nie podlega zwrotowi.

Szczegółowych informacji dotyczących przetargu udziela Wydział Geodezji, Gospodarki Nieruchomościami i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Suwałkach, mający swoją siedzibę przy ul. 23 Października 20 (pokój 11), tel. 566-60-31 wew. 37.

308/2000

OGŁOSZENIA DROBNE

★ Praca (dochodowa!) dla ambitnych. Tel. 0-606-27-17-05. 287/2000

★ Agencja Reklamowa „Vertim” podejmie współpracę z osobami zainteresowanymi umieszczeniem reklamy na samochodzie. Oferty przesyłać: „Vertim”, 02-384 Warszawa ul. Włodarzewska 55 g, tel. (022) 824-12-75, 824-12-76, fax (022) 824-12-78. 294/2000

★ Poszukuję pracy. Wykształcenie administracyjno-ekonomiczne. Stanowisko refundowane. Tel. 565-56-04 (po 18.00). 301/2000

★ Chalupnictwo- akord. Tel. 0-501-841-129. 306/2000

IMPREZY - CO, GDZIE, KIEDY?

2.12 – Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego „O mistrzostwo Suwałk”, godz. 14.00, hala OSiR, ul. Wojska Polskiego 2,

2.12 – recital Krzysztofa Borysiewicza – solisty Teatru Wielkiego w Warszawie, godz. 18.00, Klub Garnizonowy, ul. Wojska Polskiego 40.

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki, ul. Noniewiczza 71 - wystawy czynne w godz. 10.00-18.00:

- w galerii Chłodna 20 – wystawa fotografii „Kontakty 2000 – czas przełomu – przełom czasu”;

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 – wystawy czynne pn.-pt. 8.00-16.00, sob.-nd. 9.00-17.00:

- wystawa „Pradzieje Suwalszczyzny i Mazur Wschodnich”,

- wystawa „Prusowie. Dzieje i kultura ludu bałtyjskiego”.

Muzeum im. Marii Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 – wystawa: „Maria Konopnicka – poetka polskiego ludu”.

KAWA Z DESZCZEM

W sobotni wieczór 18 listopada w granatowej sali ROKiS odbył się koncert suwalskiej grupy blues-rockowej „Kawa z Deszczem”. Zespół nieczęsto koncertuje przed suwalską publicznością. Kończący się rok był więc doskonałą okazją do zaprezentowania się i podsumowania dotychczasowego dorobku. Zespół istnieje od końca 1997 r., a w obecnym składzie gra od roku. Aktualnie tworzą go: **Daniel Sienkiewicz** – wokal, **Bogdan Topolski** – gitara, **Adam Szczecina** – bas, **Zygmunt Szulc** – perkusja. Zespół działa przy Regionalnym Ośrodku Kultury i Sztuki, który zapewnia mu między innymi salę do prób, transport i promuje występy. Mimo nieczęstych koncertów w Suwałkach, zespół zdobył już uznanie wśród suwalskiej młodzieży i ma swoich fanów. Należy do ścisłej czołówki skromnej suwalskiej sceny rockowej.

(gis)

ZARZĄD MIASTA SUWAŁK informuje, że w dniu 21.11.2000 r. w siedzibie Wydziału Geodezji, Gospodarki Nieruchomościami i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Suwałkach przy ul. 23 Października na tablicy ogłoszeń wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiących własność Miasta Suwałki przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej.

309/2000

TYGODNIK SUWAŁSKI

Wydawca: **Rada Miejska**. Suwałki, ul. Noniewiczza 10, tel. 566-40-22 i 566-62-20 w. 434 i 435. Redagują: **Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Zbigniew De-Mezer**, **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Zygmunt Filipowicz**, **Zygmunt Gałaszewski**, **Ryszard Łapiński**, **Grażyna Betko-Serafin**, **Dorota Skłodowska**, **Marek Starczewski**, **Anna Zdancewicz**. Opracowanie komputerowe: **Krzysztof Kosiński**. Druk: Zakład Poligraficzny AZET, Suwałki, ul. Parkowa 12, tel. 566-36-05. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów oraz zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

HYDE PARK

speaker corner

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

SZEPTANKI

ANTYSUWALSKA POLITYKA

Wysoki urzędnik białostocki zasugerował wiceministrowi sprawiedliwości, że jeżeli ma być zlikwidowany sąd (okręgowy) w Łomży, to taki sam los powinien spotkać i sąd suwalski. Taka wypowiedź zszokowała wiceministra, bo wydawało mu się, że każdy „uratowany” sąd to radość dla obecnych władz wojewódzkich. A więc po śmierci naszej wojewódzkości trafiliśmy pod skrzydła antysuwalskich polityków.

JAK SIĘ USTAWIĆ?

W AWS trwają rozszady, rokosze i przepychanki. Jest to trudny okres dla prawicowych polityków, bo nie wiadomo, jak się ustawić i na kogo postawić, aby nie spaść z politycznej „wierchuszki”. Na uwagę zasługuje zachowanie ZChN. Przypomina dziewczycę, która i chciałaby, i boi się. Nie można tego jednak powiedzieć o naszym wicewojewodzie Leszku Lewocu (ZChN), który jednoznacznie postawił na białostockiego kadrowego Józefa Mozolewskiego (AWS). Jako jeden z nielicznych białostockich notabli pojechał do Moniek na obchody Święta Niepodległości. Towarzyszył tam kadrowemu, który mieszka w Mońkach na stałe. Wiele wskazuje na to, że los

ODŚWIEŻANIE SYLWESTROWYCH BALONÓW?

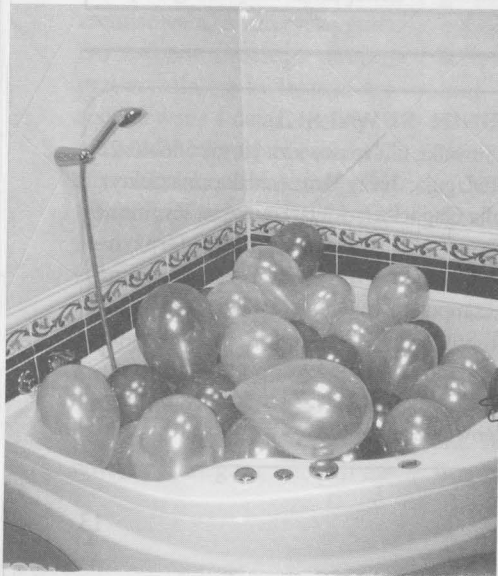


Foto: Z. Galaszewski

Lewoca będzie już związany na dobre i złe z losem kadrowego.

ŁOMŻYŃSKIE ZAWIROWANIE

W Łomży podzieliły się kluby radnych i podjęto próbę odwołania całego zarządu miasta, z wyjątkiem prezydenta Turkowskiego. Podziękował on za to specyficzne zaufanie, ale szybko pojął, że miałyby się stać posłuszną marionetką w nowym układzie władzy. Posunięcia części radnych określił jako polityczne zamieszanie, niewiele mające wspólnego z poprawą pracy łomżyńskich władz samorządowych.

BIAŁOSTOCCY KAMIKADZE

Coraz częściej białostoccy studenci opuszczają akademiki przez okna, w tym z wysokich pięter i ze skutkiem śmiertelnym. Na ogół odbywa się to w trakcie organizowanych imprez. Wiadomo, że wielu absolwentów zasili szeregi bezrobotnych, ale czy warto z tego powodu skracać sobie młode życie? Czyżby prawicowe miasto nie oferowało im innych, mniej niebezpiecznych, form spędzania wolnego czasu?

LITWINI NAS NIE LUBIĄ

Badania wykazały, że Litwini na ogół nie lubią Polaków. Nawet Rosjanie, którzy ich przez wiele lat „okupowali”, mają wyższe notowania niż nasi rodacy. Skąd to się bierze? Może nam to jakoś wytłumaczą, bo wielu z nas darzy ich autentyczną sympatią z racji jagiellońskiego pobratymstwa.

MOŻE ZATRUDNIĄ NAS W ROLI SZPIEGÓW?

Prasa doniosła, że USA wydają rocznie na szpiegostwo 30 mld dolarów. Jest to tak ogromna kwota, że jej właściwe wykorzystanie mogłoby dać niezłe zatrudnienie

wielu bezrobotnym Polakom. Nasze wstąpienie do NATO chyba do czegoś zobowiązuje nowego „wielkiego brata”. Szpiclowanie innych podobno niektórym rodakom całkiem dobrze wychodziło, zwłaszcza tym negatywnie zlustrowanym.

AMERYKAŃSKIE LICZENIE

Amerykańskie liczenie głosów wyborców wskazuje, iż łatwo byłoby ich wykiwać w międzypaństwowych rozliczeniach finansowych, zwłaszcza z użyciem komputerów. Nawet gdyby dostrzegli w końcu te nasze przekręty, to będziemy już na tyle bogaci, że stać nas będzie na uregulowanie spornych należności.

NOWY ORDYNARIUSZ

Biskup Edward Samsel był zawsze blisko związany z Suwalszczyzną i można się cieszyć, że został ordynariuszem naszej diecezji. Wprawdzie urzęduje w Elku, ale mamy nadzieję, że będzie właściwie odczytywał nasze potrzeby i oczekiwania.

Z KULTURĄ NA BAKIER

Część suwalczan bywa na „ty” z suwalckimi notablami. Nic w tym zdrożnego, bo znajomości zawiera się na różnych etapach życia i na ogół awanse ich nie kasują. Niemniej dość często spotykamy się ze swoim popisywaniem się swą towarzyską zażyłością z decydentami. Nawet do naszej redakcji przychodzą obcy nam jegomoście, którzy oświadczają nam, że swój problem załatwią u Grzesia czy Mietka. Oczywiście w podtekście dając nam do zrozumienia, jak są ważni. Może w tym miejscu warto przypomnieć podstawowe zasady kultury bycia, nakazujące daleko idącą powściągliwość w ujawnianiu swej prywatności, zwłaszcza w miejscu publicznym i wśród obcych osób?

LISTY

NIE WYDOŁĘ!

Moja żona przeczytała w białostockiej gazecie, że Polacy kochają się średnio około 100 razy rocznie. Niestety, zarówno moja pensja, jak i liczba miłosnych uniesień są znacznie poniżej średniej krajowej. Co mam robić, gdy żona domaga się, abym w roku 2001 zbliżył się na obu polach do średniej krajowej, a nawet ją znacznie przekroczył? Czuję, że nie wydołę.

Marian Ledwodyszy, Osiedle II

Oj, trudne to zadanie. Gdyby był Pan majątny, to przynajmniej na jednym polu mogłoby Panu pomóc stałe nabywanie viagry. W opisanym przypadku, przy uwzględnieniu założeń budżetu państwa, nie widzę realnych szans na zaspokojenie wymagań żony.

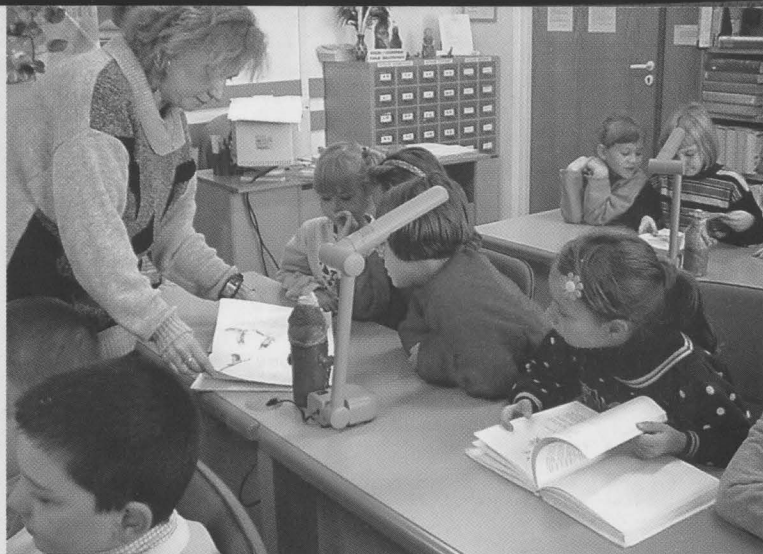
SPOTKANIE Z KSIĄŻKĄ

W październiku Biblioteka Publiczna im. Marii Konopnickiej w Suwałkach zaproponowała swoim najmłodszym czytelnikom nowy cykl spotkań edukacyjnych pt. „Bajkowe spotkania”. Realizują go panie Małgorzata Masłowska i Małgorzata Czerucka.

Cykl spotkań z książką adresowany był początkowo do dzieci 5-, 6-letnich, ale okazało się, że pomysł chwycił głównie w szkołach podstawowych. Miesięcznie do czytelnicy dziecięcej na prezentację twórczości ulubionych pisarzy przychodzi około 40 klas i grupy „zerówkowe” z przedszkoli. W każdym miesiącu spotkanie poświęcone jest jednemu auto-

rowi. Rozpoczęto od Marii Konopnickiej. W dalszej kolejności będą: Jan Brzechwa, Wanda Chotomska, Hans Christian Andersen, Czesław Janeczarski, Maria Kownacka, Danuta Wawilów i Julian Tuwim.

Oprócz ich życiorysów, dzieci poznają też ciekawostki dotyczące ich twórczości (kulisy powstawania poszczególnych utworów), oglądają ilu-



Małgorzata Czerucka przybliży uczniom Szkoły Podstawowej nr 8 twórczość Marii Konopnickiej.

stracje książkowe, słuchają piosenek do tekstów prezentowanych autorów, kolorują obrazki. Na zajęciach wykorzystuje się też komputer.

Cały cykl spotkań zakończy się w maju przyszłego roku pasowaniem młodych uczestników zajęć na czytelników biblioteki.

Tekst i foto: (ag)

ALKOHOL KRADNIE WOLNOŚĆ

Osiemnaście zespołów zgłosiło się do drugiej edycji konkursu na spektakl teatralny pod hasłem „Alkohol kradnie wolność” zorganizowany przez Bibliotekę Publiczną im. Marii Konopnickiej w Suwałkach. Patronat nad imprezą objęła Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Założeniem konkursu było „przekazanie młodym ludziom ważnych społecznie treści związanych z problemem uzależnienia alkoholowego, a także rozwijanie zainteresowań kulturą teatralną”. Młodzieży nie trzeba było specjalnie zachęcać do wystąpienia na scenie. Do tegorocznej edycji przystąpiło dwukrotnie więcej uczestników niż przed rokiem. Jednak zdaniem jury, obradującego pod przewodnictwem Joanny Łupinowicz z Zespołu Placówek Pracy Pozaszkolnej, nie wszyscy

wykonawcy właściwie odczytali przesłanie konkursu. Niektóre spektakle można było uznać wręcz za propagowanie spożycia alkoholu.

Ostatecznie jury postanowiło przyznać pięć równorzędnych wyróżnień: świetlicy środowiskowej siostr tereżjanek za spektakle „W rodzinie Kłopotowskich” i „Wróg rodzinnego szczęścia” w reżyserii Bożenny Turczyńskiej i siostry Karoliny, zespołowi z SP nr 4 (na zdjęciu) za spektakl „Matka” (reż. Marta Osińska), ze-

społowi z SP w Przebrodzie za spektakl „Alkohol jest złem” (reż. Zdzisława Słabińska). Spośród wykonawców ze szkół ponadpodstawowych wyróżniono jedynie kabaret literacki z Zespołu Szkół Ekonomicznych za spektakl „Staropolskie igraszki z gorzałką” w reżyse-

rii Urszuli Tomaszewskiej.

Ogłoszone przez jury wyniki wykonawcy przyjęli z mieszanymi uczuciami. Ich zdaniem, należało przede wszystkim ustanowić kategorie wiekowe, a wtedy werdykt byłby sprawiedliwszy.

(rł)

STĄD JESTEŚMY

Pod takim tytułem w galerii PACamera Regionalnego Ośrodka Kultury i Sztuki otwarto wystawę wojewódzkiego przeglądu amatorskiej twórczości plastycznej. Przegląd był wprowadzie wojewódzki, ale uczestniczyli w nim jedynie autorzy z Augustowa, Sejna, Suwałk i okolic. Tym niemniej może on imponować. Swoje obrazy, rysunki, grafiki i gobeliny nadesłało 64 autorów, a wśród nich osoby niepełnosprawne z Warsztatu Terapii Zajęciowej TPD i Domu Pomocy Społecznej w Suwałkach. W sumie do organizatorów dotarło 188 prac. Około 120 z nich zostało zaprezentowanych na wystawie.

Oczywiście przyznano też nagrody. Pierwsze miejsca za-



Rysunek Marty Woronowicz.

jęli ex aequo Jerzy Wikiel z Kaletnika, Teresa Gocłowska z Augustowa oraz Olga Wielogórska i Marta Woronowicz z Suwałk.

Wystawę można oglądać do 10 grudnia. Tekst i foto: (ag)



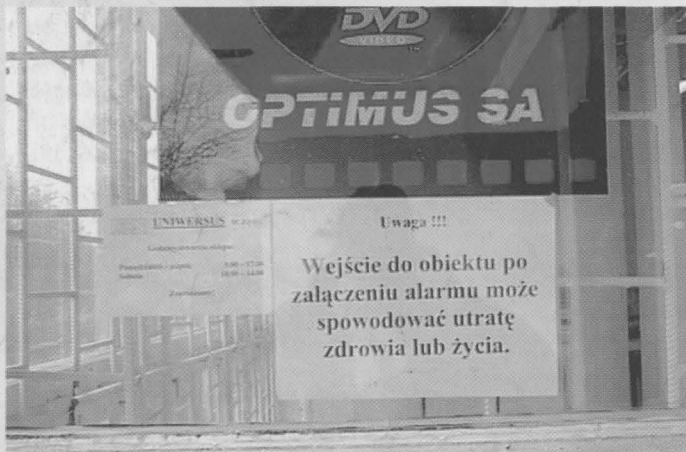
POWAŻNE I NIEPOWAŻNE FOTO - WIEŚCI

ANTYMANDATOWA ŚCIĄGA



Obowiązują nowe zaostrzone stawki mandatów za wykroczenia drogowe. M.in. trzeba zapłacić, gdy nie włączy się podczas jazdy świateł. Zapominalskim, dbającym o własną kieszeń, podsuwamy prosty pomysł „przypomnika”, który zauważyliśmy u jednego z kierowców. Można go poszerzyć o inne „drogowe przykazania”, np. „Piłeś, nie jedź!”.

MEMENTO MORI



Informacje przeznaczone dla klientów, petentów czy złodziei powinny być jasne i jednoznaczne. Ciekawe, jak działa ten „załączony” alarm, który zapewnia „utrata zdrowia lub życia”? Może Czytelnicy coś podpowiedzą? Miejmy nadzieję, że nie działa on w godzinach otwarcia sklepu.

OD KUFELKA PRZEZ WĘDLINKĘ DO ZNICZA



KANDYDACY WIECZNIE ŻYWI?



Dawno już zakończyły się w Polsce wybory prezydenckie, ale kandydaci, zarówno ten wygrany, jak i ci przegrani, nadal spoglądają na nas z plakatów w wielu miejscach publicznych. Nie przeszkadza im fakt, że dawno minął już termin usunięcia wyborczej propagandy. A może najwyższy czas, aby lokalne komitety wyborcze znów się uaktywniły i zrobiły to, czego wymaga od nich obowiązujące prawo? Tanie „drapaki” można nabyć na st. walskim bazarze lub zaangażować do pracy tych, którzy nocą bardzo sprawnie usuwali plakaty konkurentów.

Tekst i foto: J. Broc

IDZIE ZIMA. CZY MARIAN NAS OGRZEJE?

